Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 298. Katowice, czwartek 29-go grudnia 1927 Rok III.

Bandycki napad na redaktora.

Warszawa. Jak donosi prasa warszawska, w ubiegły piątek nieznani sprawcy, z których jeden był ubrany w mundur policjanta, zastąpili drogę wychodzącemu z mieszkania redaktorowi „Gazety Porannej Warszawskiej" i znanemu pisarzowi Adolfowi Nowaczyńskiemu. Przedstawiwszy się jako funkcjonarjusze policji zażądali, by p. Nowaczyński udał się z nimi do prokuratorji. Dorożką samochodową powieźli go za miasto i na pustkowiu w straszny sposób pobili. Przechodząca przypadkowo tamtędy jakaś kobieta wszczęła alarm, wskutek czego napastnicy zbiegli, porzucając ofiarę napadu. Przeniesionego do pobliskiego sklepiku opatrzyło pogotowie ratunkowe. Okazało się, że p. Nowaczyński otrzymał kilka ran w głowę oraz ma silnie uszkodzone oko. Obecnie stan rannego jest ciężki, ale jest nadzieja, że komplikacje nie zajdą.

Dotychczasowe śledztwo nie ujawniło sprawców ohydnego napadu. Nie ulega wątpliwości, że napad dokonany został na tle politycznym w związku z niezwykle ostrem występowaniem Nowaczyńskiego przeciw marszałkowi Piłsudskiemu i tym ludziom, którzy grupują się około niego. Bez względu na to, czy się jest zwolennikiem p. Nowaczyńskiego i kierunku, dla którego pracuje, czy też przeciwnikiem, niecny napad należy surowo potępić. Wyrazić też należy nadzieję, że władze tym razem zdołają wykryć sprawców, przykładnie ich ukarać i zapewnić przez to obywatelom wolność wypowiadania przekonań oraz ochronę przed bandytami.

Ile Europa winna Ameryce?

Według obliczeń prasy amerykańskiej Europa ma do spłacenia Stanom Zjedn. z końcem r. 1927 jeszcze 12 i pół miljardów dolarów, tj. o 1,3 miljarda dol. więcej, niż przed rokiem.

Z zestawień amerykańskiego Urzędu Handlu wynika, iż w pierwszych 9 miesiącach bież. roku Ameryka pożyczyła Europie 1 i pół miljarda dol.; suma ta do końca grudnia powiększyła się przynajmniej o 100 miljonów dol.

Należy jednak dodać, że powyższe cyfry nie obejmują długów wojennych, a dotyczą jedynie pożyczek zaciąganych w Stanach Zjedn. przez zagraniczne rządy po wojnie, przez gminy i prywatne przedsiębiorstwa. Po dodaniu jeszcze długów wojennych do tamtych cyfr otrzymamy cyfrę 24 miljardów dolarów, jako łączną sumę długów państw na rzecz Ameryki, w czem dług Europy stanowi pięć siódmych.

O ciągłem uzależnianiu się finansowem świata od Ameryki dają pojęcie następujące dane waszyngtońskiego Urzędu Handlu:

W listopadzie bież. roku udzieliły Stany Zjedn. 175 miljonów dolarów pożyczki; z tego 30 milj. przypada na Europę, 22 na Kanadę, 18 na łacińską Amerykę, a 5 na kolonje amerykańskie.

Francja otrzymała 50 miljonów dol. na spłatę powojennej pożyczki 75 milj. dol. Otrzymała ją jednak za pośrednictwem szwedzkiej międzynarodowej korporacji zapałczanej.

Z dalszych szczegółów zwraca uwagę, że państwa skandynawskie wysłały do Ameryki po raz pierwszy w tym roku misję pożyczkową. Otrzymały w listopadzie 36 miljonów dol.

Pożyczki Rzeszy niemieckiej przekroczyły w bież. roku sumę 280 miljonów dolarów.

Z 18 miljonów dol., które w listopadzie br. poszły do Ameryki łacińskiej, otrzymała Kolumbja 8 milj. dolarów, Kuba 4, Argentyna i Meksyk po 3.

Powodzie w Niemczech, Jugosławji i Grecji.

Berlin. Środkowe Niemcy zostały po części nawiedzone powodzią. Rzeka Saale w dolnym biegu wezbrała i zalała okoliczne pola. Rzeka Unstrut wystąpiła z brzegów w pobliżu Frankfurtu nad Menem i spowodowała wystąpienie z brzegów rzeki Werra. Dolne części miasta Hadelmünden zostały zalane. Dużo domów stoi pod wodą. Szosa, wiodąca do Kassel, jest zupełnie zalana i zablokowana wielkiemi krami lodowemi. Wody wzbierają w dalszym ciągu.

Białogród. Na skutek topnienia śniegów i ulewnych deszczów rzeki Drawa i Drina wylały, zalewając okoliczne pola na szerokości paru kilometrów. Sytuacja budzi poważne obawy.

Ateny. Gwałtowne deszcze spowodowały znaczny przybór wód w rzekach. Kilka wiosek zostało zalanych, a zasiewy uległy zniszczeniu. Rząd przesłał zasiłki dla ofiar powodzi. Prowadzone są prace nad przywróceniem przerwanej przez powódź komunikacji kolejowej.

Wichury śnieżne w Anglji i na Morzu północnem.

Londyn. (WTB.) Z powodu silnych wichrów i śnieżyc na północno-zachodniem wybrzeżu francuskiem i kanale La Manche została komunikacja okrętowa wstrzymana po raz pierwszy od 12 lat.

W całej Anglji srożą się śnieżyce. Na wielu linjach ruch pociągów wstrzymany. Wiele pociągów utkwiło w śniegu. Wiele wiosek zostało formalnie zaśnieżonych i odciętych od świata.

Na całem północno-zachodniem wybrzeżu holenderskiem i na Morzu północnem szaleją orkany. Okręty zbiegły do ochronnych portów i przystani i zarzuciły kotwice. Z powodu silnej mgły została wszelka komunikacja pomiedzy Hamburgiem a innymi portami uniemożliwiona.

Hamburg. (WTB.) Depesze z Cuxhaven donoszą, że w drugie święto Bożego Narodzenia rozbił się pod Scharhörn szwedzki parowiec. Z powodu silnej burzy nie można było pospieszyć rozbitkom z pomocą.

Londyn. (WTB.) Lotnisko w Croydon zostało tak grubą powłoką śnieżną pokryte, że wszelkie odloty i lądowania aeroplanów i statków powietrznych zostały wstrzymane. Wszystkie lotniska w Anglji i Francji zostały powiadomione, by nie wysyłano aeroplanów do Croydon.

Ślub włoskiego następcy tronu.

Rzym. „Gazeta del Popolo" donosi, iż w roku 1928, przypuszczalnie w maju, odbędzie się w Turynie uroczystość zaślubin włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską Marją Józefą.

Trzęsienie ziemi pod Rzymem.

Rzym. Dziś zanotowano tutaj silne wstrząśnienie podziemne, których ognisko znajdowało się w odległości około 30 kilometrów od miasta.

Wstrząśnienia następujące jedno po drugiem, trwały 4 minuty. Prawdopodobnie szereg budynków okolicznych uległ uszkodzeniu.

Akcja katolicka.

Rozwój społeczeństw przechodzi w okresie powojennym poważne przesilenie. We wszystkich niemal narodach i państwach spostrzegamy dążność do poszukiwania nowych form tak w układzie sił społecznych, jak też we wzajemnym stosunku narodów do siebie. Dawny porządek zdaje się rozpadać w gruzy i ustępować miejsca nowemu życiu.

Jakiem ono będzie? Odpowiedzi na to pytanie nikt dać nie może. My współcześni — spostrzegamy tylko poszczególne wydarzenia, oceniamy je powierzchownie, nie jesteśmy w stanie zdać sobie sprawy, jaki one mają związek przyczynowy i jakie wywołają następstwa. Całokształt wszystkich przeobrażeń ocenić będzie mogła dopiero potomność i w perspektywie dziejów wyświetlić ważność tych lub owych wydarzeń. Dla nas pozostaje rola aktora, odtwarzającego jeden oderwany epizod w wielkiej sztuce świata, a nie widzącego **całego** przedstawienia.

Podobne przeobrażenia przechodzi także Polska. Powołana do życia samodzielnego na gruzach państw zaborczych, siłą przyzwyczajenia weszła na utarte tory dotychczasowego porządku. Nie zdawano sobie u nas jasno sprawy, że był on przestarzały i że poza naszemi granicami rozpoczęło się już poszukiwanie nowych form życia państwowego i społecznego. Dopiero praktyka życiowa własną siłą wykazywała krok za krokiem nasze zacofanie i doprowadzała państwo do wstrząśnień, które nieodwołalnie wcześniej czy później nastąpić musiały. Przesilenia gospodarcze, bankructwo dotychczasowego systemu parlamentarnego, szukanie nowych form, które zastąpić miałyby dotychczasowy system — wszystko to wskazuje wyraźnie na przesilenie, w jakiem się znajdujemy. Przedstawiciele dawnego porządku rzeczy bronią się całą siłą przed nadchodzącemi przemianami, widząc w nich utratę swego dobrobytu lub uprzywilejowanego stanowiska. Pionierzy zmiany stosunków usiłują drogą radykalnych zmian za jednym zamachem dokonać przewrotu we wszystkich dziedzinach. Walka tych dwóch kierunków, choć nie zawsze widoczna, toczy się jednak zawzięcie i grozi wstrząsami, których młody nasz organizm państwowy nie byłby w stanie przetrzymać.

W tym ścieraniu się dwóch skrajnych poglądów konieczne jest wytworzenie siły, która byłaby w stanie hamować ostrości i nie dopuściła do zwycięstwa jednego nad drugim, ze szkodą dla całości państwa. Taką siłą, która nie zamykając oczu na konieczności reform, widzi jednak szkodliwość gwałtownego zniszczenia tego, na czem oparte było dotychczasowe życie, jest światopogląd chrześcijański. Oparcie rozwoju ludzkości na sprawiedliwem uwzględnieniu potrzeb wszystkich warstw społeczeństwa, oto punkt wyjścia dla zmiany warunków.

Środek dla tej ewolucji wskazał nam obecny Papież, nawołując nietylko duchowieństwo, ale i świeckich, do zorganizowania „Akcji katolickiej". Już dawno odczuwać się dawało przekonanie, że w obecnym rozwoju nietylko jest wskazane, ale także konieczne, by obok duchowieństwa, czynny udział w akcji rozwoju ludzkości na zasadach chrześcijańskich, brali także ludzie świeccy, przejęci szczerze duchem katolickim. Niestety nie wszędzie zrozumiano pożytek, wynikający dla akcji katolickiej z przyciągnięcia do niej świeckich. Należy jednak mieć nadzieję, że apel Ojca św. przezwycięży nastręczające się trudności i doprowadzi do tego, że akcja katolicka w takiem znaczeniu, jak obecny Papież ją rozumie, przybierze realne kształty.

Że współpraca duchowieństwa ze świeckimi — bez podporządkowywania jednego czynnika drugiemu — jest możliwa do osiągnięcia, dowodzi przeprowadzenie akcji katolickiej w archidjecezji wiedeńskiej. Według referatu ks. prałata Frieda, akcja

katolicka ma być apostolstwem ludzi świeckich, pracujących w ścisłej łączności z hierarchją Kościoła. Wytworzenie w każdej dziedzinie życia, organizacji chrześcijańskich, względnie ugruntowanie istniejących i podporządkowanie ich — nie, jak głoszą przeciwnicy katolicyzmu wpływom duchowieństwa — lecz wielkiej i nieśmiertelnej idei chrześcijańskiej, oto środek do uchronienia ludzkości, a zwłaszcza naszego państwa, przed wstrząśnieniami, jakie nas oczekują. (—)

Przegląd polityczny

Szkoły górnośląskie przed trybunałem w Hadze.

Rząd niemiecki zamianował przedstawiciela, który ma zastępować Niemcy w procesie, jaki toczyć się będzie przed międzynarodowym trybunałem w Hadze, w sprawie szkół mniejszościowych Województwa Śląskiego. Będzie nim prezes rejencji kwidzyńskiej.

Rokowania polsko-niemieckie.

Rozpoczęte niedawno rozmowy pomiędzy delegatami polsko-niemieckimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego, przerwane zostały w okresie świątecznym. Jak wiadomo zapoczątkował je Stresemann, łącznie z przedstawicielem Polski, p. Jackowskim, celem omówienia zasadniczych wytycznych, na których oparte mają być konferencje. Zgodzono się na to, że przedewszystkiem zaniechane mają być obustronnie wszelkie zarządzenia wyjątkowe, wprowadzone, po wybuchu wojny celnej. Ponieważ zaś prace nad uzgodnieniem wszystkich szczegółów traktatu wymagać będą wiele czasu, zgodzono się na zawarcie tymczasowego układu, umożliwiającego choć częściową wymianę towarów. Dotychczasowe narady delegacji, obracały się około najważniejszej dla Polski sprawy, mianowicie wywozu węgla i świń do Niemiec. Agrarjusze niemieccy opierają się całą siłą przyznaniu Polsce prawa przywozu żądanej ilości 600.000 świń, twierdząc, że przez to ceny mięsa w Niemczech musiałyby się obniżyć i przez to ponieśliby oni straty. Rząd niemiecki jest obecnie w trudnem położeniu, bo ministrowie nacjonalistyczni popierają żądania agrarjuszów. Zdawało się, że odbyty w początkach grudnia zjazd sfer gospodarczych polsko-niemieckich w Berlinie doprowadzi do usunięcia różnic. Okazuje się jednak, że się to nie stało. Na koniec stycznia, zapowiedziany jest taki sam zjazd w Warszawie, który może wyda lepsze wyniki. Wzajemna wymiana, zdań wpływa bowiem na wyjaśnienie różnic i skłania do wzajemnych ustępstw.

Meljoracje rolne.

W Ministerstwie Rolnictwa omawiany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu meljoracji rolnych. Projekt przewiduje rozszerzenie zasad, na których mają być udzielane pożyczki, takie mają być udzielane na meljoracje pastwisk i gospodarstw rybnych.

Zalesienia nieużytków.

Z początkiem przyszłego roku kalendarzowego przystępuje Ministerstwo Rolnictwa do rozdzielenia pozostałego jeszcze na bieżący rok budżetowy kredytu, przeznaczonego na subwencjonowanie zalesień nieużytków. Związki samorządowe, które zamierzają ubiegać się o przyznanie im tych zasiłków na ogólnie obowiązujących warunkach, winny zgłaszać swe zapotrzebowania przez Urzędy Wojewódzkie nie później jak w początku miesiąca stycznia 1828 r.

Tysiąc dni kanclerstwa.

W pierwszy dzień Bożego Narodzenia przypadał tysiączny dzień sprawowania urzędu kanclerskiego, przez Marxa. Jest to od czasu rewolucji 1918 r. najdłuższy okres, w którym jedna i ta sama osoba była kanclerzem. Ale i obecny kanclerz nie sprawuje tej godności bez przerwy. . Za pierwszym razem wybrany kanclerzem 30-go listopada 1923 r. rządził do 15 stycznia 1925, czyli dni 413. Wybrany ponownie 17 maja 1926 jest on kanclerzem bez przerwy. Inni kanclerze republiki rządzili znacznie krócej. Mianowicie Wirth 559 dni, Luther 479, Fehrenbach 324, Bauer 280, Cuno 265, Scheidemann 130, Stresemann 111. Najkrócej był kanclerzem socjalista Mueller, bo tylko 86 dni.

Walka o odszkodowania wojenne.

Donosiliśmy przed kilku dniami, że agent reparacyjny, Parker Gilbert, czuwający nad ścisłem wypełnieniem przez Niemców planu Davesa, w sprawozdaniu za ostatni rok swej działalności poddał projekt stwierdzenia ostatecznej sumy, jaką Niemcy muszą zapłacić tytułem odszkodowań wojennych. Dotychczas bowiem płacą one na podstawie planu Davesa, zaaprobowanego przez mocarstwa, pewne ściśle określone sumy rocznie. — Ale nie wiedzą jeszcze jak długo płacić będą musiały. Dopiero, gdy się okaże, ile Niemcy mogłyby płacić bez uszczerbku dla swego rozwoju, miało być stwierdzone, jak długo, dług reparacyjny płacić będą musiały. W odpowiedzi na propozycję agenta reparacyjnego wygłosił Poincare w parlamencie francuskim mowę, w której oświadczył, że swego czasu komisja reparacyjna ustaliła wysokość odszkodowań na sumę 132 miljardów złotych franków. Wobec tego twierdzi Poincare, że sumy tej nie można już zmienić. Co najwyżej można rozmawiać o wysokości rat. Oświadczenie to było niespodzianką i wywołało zdziwienie. Niezawodnie rząd niemiecki zaznaczy także swoje stanowisko wobec oświadczenia Poincarego.

Śmierć wybitnego socjalisty.

W Berlinie zmarł Hermann Molkenbuhr, jeden z najwybitniejszych przywódców ruchu socjalistycznego. Robotnik fabryki cygar — współpracownik słynnego Bebla, został w roku 1881 skazany na wygnanie z Niemiec na mocy bismarkowskiej ustawy przeciw socjalistom. Przebywał w Ameryce, zarabiając na chleb w fabrykach cygar jako robotnik. Przez ten czas nabył wielkiej znajomości w sprawach gospodarczych i socjalistycznych, które po powrocie do Niemiec wykorzystał w pracy parlamentarnej. Dzięki jego usiłowaniom partja socjalistyczna zaniechała dotychczasowej taktyki bezwzględnej opozycji do rządu i zaczęła współpracować zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń. Wogóle był on jednym z tych, którzy powstrzymali partję od wysuwania demagogicznych haseł, a skierowywali ją na drogę pozytywnej pracy. Molkenbuhr cieszył się też wśród posłów innych stronnictw wielkiem uznaniem.

Uparci Litwini.

Cechą charakterystyczną narodu litewskiego jest upór. „Uparty, jak Litwin — stało się przysłowiem. Prawdziwość tego przysłowia potwierdza się całkowicie w sprawie polsko-litewskiej. Sytuacja zdawała się zupełnie wyjaśniona wskutek znanego rozstrzygnięcia zatargu przez Radę Ligi Narodów i oczekiwać można było nawiązania normalnych stosunków. Pomimo to Woldemaras podczas pobytu w Paryżu ogłosił oświadczenie, wyssane z palca, że Rada Ligi zniosła dawniejsze rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów, przyznające Polsce Wilno. Spotkał on się za to z naganą ze strony rządu francuskiego i angielskiego, które urzędownie zaprzeczyły słowom Woldemarasa. Jednakowoż Litwinom i to jeszcze nie wystarcza. Otóż rządowy organ „Lietuwa", nie chcąc pogodzić się z utratą nadziei na odzyskanie Wilna, ogłasza dłuższy artykuł dowodzący, że Litwa może być tylko wówczas państwem niezależnem, jeśli otrzyma Wilno z powrotem. Ponieważ tak Niemcy, jak i Rosja, mają największy interes w utrzymaniu niepodległej Litwy, przeto zdaniem „Lituwy" kwesję wileńską, rozstrzygać powinna konferencja, w której brałyby udział wszystkie państwa, sąsiadujące z Litwą.

Stałość przekonań jest rzeczą konieczną. Ale upór litewski niema z tem nic wspólnego. Jeśli Litwa nie będzie chciała uznać rozstrzygnięcia Rady Ambasadorów, to Polska będzie musiała znaleźć skuteczne środki na poskromienie tego uporu.

Europa na wulkanie.

W dzień wigilijny ogłosił francuski minister spraw zagranicznych Briand, pogląd na wydarzenia ubiegłego roku. Ze słów jego wynika, że Europa znajdowała się kilka razy o krok tylko od wielkich niebezpieczeństw. Dowodzi to, że nie nas apało jeszcze ustabilizowanie stosunków powojennych i że mężowie stanu muszą być ogromnie czujni, aby zapobiedz katastrofie. Jednym z takich konfliktów była sprawa polsko-litewska. Lada chwila mógł zajść jeden z tych wypadków, w którym zaczynają grać armaty. A gdy raz zaczną się kroki wojenne, to nie ograniczą się one do dwóch walczących z sobą państw, lecz wciągną niezawodnie także inne mocarstwa. Zwłaszcza na wschodzie Europy byłoby to nieuniknione, gdyż zdaniem Brianda istnieje tu, podobnie jak na Bałkanie, wiele państw i państewek, które wzajemnie sobie zagrażają. Dzięki atmosferze, panującej w Genewie i obecności Piłsudskiego udało się zażegnać niebezpieczeństwo wojny. Briand podkreśla, że do załagodzenia zatargu przyczynił się znakomicie Stresemann przez swe mądre stanowisko. Również rozmowy, jakie Briand prowadził z przedstawicielem Rosji Litwinowem, wpłynęły dodatnio na przebieg rokowań. Poważne formy przyjęło także naprężenie włosko-francuskie. Briand ma nadzieję, że po oświadczeniach Mussoliniego znaleźć będzie można platformę do omawiania sposobów usunięcia trudności. Co do losów Europy w przyszłym roku, to sądzi Briand, że ludzkość tylko bardzo wolno będzie się wyswobadzała z obecnego stanu groźby wojennej i tylko małemi etapami zbliżać się będzie do trwałego pokoju. Sądząc jednak z ubiegłego roku, ma on pewność, że idea pokojowego rozstrzygania zatargów zapobiegnie wojnom. Wszyscy bowiem, przekonali się, że wojna jest złym interesem i nigdy się nie opłaca.

W NIERÓWNEJ WALCE.

93) —o— (Ciąg dalszy.)

— Najlepszy przykład, patrz kolega: słychane to gdzie rzeczy, żeby się coś podobnego działo w szkołach, co tu?.... Popatrz tylko kolega dokoła na tych rodziców. Każdy widocznie umiera z trwogi... A co to będzie, co to będzie?! Tak wygląda, jakby ci wszyscy popełniali jakieś polityczne przestępstwo i oczekiwali za to kary!... Wszędzie zagranicą gwałtem ciągną do szkoły, tu zaś na odwrót!... Ha, ha ha!...

Czerska ujęła sukni i poruszyła się z miejsca z obrzydzeniem.

— Dokąd? — zapytał mąż.

— Ano, będziemy tu tak stać, chodźmy do Cześka! Uśmiechnął się pobłażliwie.

— Ale, nie można, tu nie można!... To przecież egzamin!...

— Cóż z tego, że egzamin. Jak Wandzię oddawałam na pensję, to przy mnie ją egzaminowali. Cóż to, przecież matce...

Pan Tomasz był dumny, że tak już poznał dokładnie gimnazjalne porządki.

— Tam to, co innego! A tu duszko nie puszczają rodziców do klasy, nie puszczają. W rządowych zakładach, to inny mores, inny...

Pani Anna nie dała sobie zaimponować.

— Stać tu nie myślę, nogi mnie zresztą bolą. Panu Tomaszowi było to nawet na rękę.

— A wiesz, duszko, masz rację, masz rację! Idźcie sobie we dwie do Loursa i tam zaczekajcie. Tu pewno niedługo się skończy, przylecimy do was z Cześkiem!...

Czesiek u Loursa zadzierał strasznie nosa i opowiadał niestworzone rzeczy o swoich triumfach.

— A więc nauczyciel na ciebie nie krzyczał wcale?

— Wcale nie krzyczał. Tylko...

— Tylko co?

Nie mógł opowiadać, bo miał pełne usta ciastek i strasznie smakowała mu czekolada.

— Tylko na jednego to krzyczał bardzo...

— Na jakiego jednego?

— Ano, ja go ojcu pokazywałem. Taki sobie... Rękaw miał na łokciu łatany.

Wanda zagryzła wargi.

— Widocznie, że jakiś biedny chłopczyna, biedniejszy od ciebie, a takich trzeba kochać i szanować!

Czerska spojrzała na córkę z niechęcią.

— Nie przerywaj mu Wandziu!... I zacóż on na niego krzyczał?... Pewno za to, że źle odpowiadał na pytania, albo może dokazywał?

— E, nie! Że nie tak mówił „po rusku."

— A widzisz, to on nie umiał, on się źle uczył!

— I... nie! On umiał lepiej odemnie, tylko że „udarenie"...

— No, a ty?

— A ja nic. Ja tylko napisałem „świlet" przez „je."

— Toś źle napisał — skarciła go siostra — „świet" się pisze przez „jat".

— E!.... zapomniałem. Ja i „liewuju" i „liestnicy" i „wielikolepnyj" też napisałem przez „je", wszystko przez „je."

— No, toś napewno nie zdał egzaminu, na pewno dostałeś za takie pisanie pałkę!

Zaczerwienił się i zaperzył.

— Właśnie że nie, właśnie że dostałem czwórkę. Ojciec był w kancelarji i widział! Ja zdałem egzamin, zdałem!... Tylko ten, ten z załatanym rękawem, chociaż pisał te wszystkie słowa przez „jat", nie zdał wcale, bo źle raz postawił „udarenie!" Aha...

Wandzie oczy zabłysczały złym ogniem, zacięła jednak zęby i rzuciła bratu przez nie krótko:

— Osioł jesteś i basta!

Czerski śmiał się serdecznie.

— No, no, przestańcie się kłócić, przestańcie, bo niema o co! I Wanda ma rację i Czesiek ma rację!

Pochylił się do żony i opowiedział jej półgłosem.

— Świetnie, powiadam ci zdał, świetnie! Same piątki i czwórki! Po prostu zdziwiłem się sam przy jego nieuwadze i rozstrzepaniu!... A słuchaj, pamiętasz, jak się ten Witek Dergalis śmiał, kiedym mu opowiedział o Suczkinie?... Ha, ha!... Teraz ja się śmieję!

Pani Anna brała to więcej serjo.

— Swoją drogą, mój Tomku, trzeba będzie malca zapędzić teraz do nauki i odzwyczaić go od tej jego nieuwagi. Dziś się udało, a jutro może mieć złe skutki.

— Ależ naturalnie, naturalnie. Ja już tam w kancelarji rozmawiałem z Suczkinem, to jest, prawdę powiem on sam ze mną zaczął. Widzisz, on jest tego zdania, że Czesiek nie jest bynajmniej nie zdolny, tylko że tam początki, czy jakoś... No, otóż stanęło na tem, że Czesiek będzie brał u niego lekcje prywatnie...

Zaniepokoiła się nieco.

— Słuchaj Tomciu, bój się Boga, aby to tylko nie tak drogo wyszło, jak tym razem.

Spąsowiał. Ona i „tym razem" nie wiedziała prawdy...

— Oo!... naturalnie, recz prosta... Ja mu już nawet dałem delikatnie do zrozumienia.

— Ale co to, mój kochany, delikatnie! Tyś mu to powinien powiedzieć wyraźnie, zupełnie wyraźnie, jasno, żeby wiedział, na co liczyć.

Pocieszył ją ogólnikami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 29 grudnia

Św. Tomasza (arcybisk. i męcz. * 1117 † 1170)
Św. Krescensa, (biskupa).

SŁOW.: GOSŁAW Bł.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Kanterbury w Anglji pamiątkę męczeństwa św. Tomasza, arcybiskupa, który dla obrony sprawiedliwości i wolności Kościoła legł pod mieczem bezbożnych morderców. — W Vienne we Francji uroczystość św. Krescensa, ucznia św. Pawła, apostoła, i pierwszego biskupa tegoż miasta.

Rocznice: 1590 walny sejm w Warszawie. — 1655 konfederacja tyszowiecka. — 1925 † Telesfora Nowickiego, właściciela księgarni i kierownika „Górnoślązaka".

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.56, zach. o godz. 15.35. — Księżyc wsch. o godz. 11.20, zach. o godz. 21.38. Odległość ziemi od słońca wynosi 147.030,000 km.

Długość dnia wynosi 7 godzin 39 min.
Dni po N. R. 362, do N. R. 3.

Województwo Śląskie

* **Zmiany w organizacji straży celnej na Śląsku.** Z Warszawy donoszą: W wyniku ostatniej inspekcji oddziałów straży celnych na Śląsku, dokonanej przez pułk. Pławskiego, nastąpią większe zmiany organizacyjne. Oprócz ogólnych zmian w umundurowaniu i ekwipunku, jakoteż zaprowadzeniu lepszego uzbrojenia nastąpi również polepszenie w podziale służby, umocnieniu uchrony, oraz szereg celowych zarządzeń w dziedzinie personalnej, technicznej i komunikacyjnej, usprawniających znacznie dotychczasową służbę straży celnej. Straż celna, jak wiadomo, została wyodrębniona z pod kompetencyj okręgowych dyrekcyj ceł i podlega obecnie inspektorowi straży celnej przy departamencie ceł ministerjum skarbu.

* **Anteny na dachu nie wolno umieszczać bez pozwolenia właściciela domu.** Na wokandzie sądu najwyższego znalazła się ciekawa sprawa, mająca znaczenie dla szerokich kół radjoamatorów.

Pewien właściciel sklepu przy ul. Marszałkowskiej, nie pytając się o pozwolenie właściciela domu, umieścił na dachu antenę. Administrator domu wobec braku zgody właściciela kazał zdjąć antenę, wychodząc z założenia, że lokator nie miał prawa na własną rękę czynić jakichkolwiek zmian w budowli.

Lokator zaskarżył administratora do sądu, domagając się ukarania go za uszkodzenie cudzego mienia (art. 547).

Administrator został jednak uniewinniony zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji, a sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną lokatora.

W ten sposób zostało ustalone, iż nie wolno umieszczać anten na dachach bez pozwolenia właściciela domu.

* **Sądy przysięgłych obowiązywać będą na terenie całej Polski.** Z Warszawy donoszą: Min. sprawiedliwości opracowało już projekt nowej ustawy o sądach powszechnych i przesłało go do rozpatrzenia Radzie ministrów.

Nowa ustawa określa również ustrój zapowiedzianych przez konstytucję sądów przysięgłych na terenie całego państwa.

Kompetencje sądów przysięgłych oraz procedure ich postępowania określą dodatkowe ustawy. Sądy przysięgłych na terenie całego państwa mają być wprowadzone w 1929 roku.

* **Baczność inwalidzi, wdowy i sieroty pobierające renty i pensje jako zasiłki w myśl Ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 8 lipca 1925 r. z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.** Rada Wojewódzka na posiedzeniu swem w dniu 22 grudnia 1927 r. uchwaliła wypłacić powyższym rentobiorcom jednorazowy zasiłek świąteczny w kwocie 100 procentowej pensji wzgl. renty miesięcznej.

Wobec tego należy przedłożyć w Zakładzie Ubezpieczenia w pokoju 24 za styczeń 1928 dwa kwity rentowe, jeden zwyczajny a drugi w takiej samej kwocie na zasiłek świąteczny.

* **Dodatek nadzwyczajny dla rentobiorców.** Według artykułu 5 ustępu drugiego ustawy z dnia 7-go grudnia r. b. zmieniającej niektóre postanowienia ordynacji ubezpieczeniowej, Dziennik Ustaw Śląskich Nr. 26, otrzymują wszystkie osoby pobierające renty z ubezpieczenia inwalidzkiego, które używają do odbioru rent kwity rentowe ze znakami J. St. W. i, S. i którym przyznano renty przed 1 stycznia 1928 za czas od 1 stycznia do 31 marca 1928 dodatek nadzwyczajny w wysokości jednomiesięcznej renty, który będzie wypłacony razem z rentą za miesiąc styczeń 1928.

Wszyscy ci rentobiorcy winni wystawić kwit rentowy na podwójną kwotę renty, jaka im się należy za miesiąc styczeń 1928.

Władze i osoby urzędowe, które kwity potwierdzają, uprasza się, aby rentobiorcom przy wystawianiu kwitów rentowych doradzały i w razie potrzeby pomagały.

Renty za miesiące luty i marzec 1928 wypłacane będą w kwocie pojedyńczej podanej na orzeczeniu rentowem.

Od 1 kwietnia 1928 wypłacane będą renty na podstawie nowego obliczenia według ilości opłaconych składek. Każdy pobierający rentę otrzyma nowe orzeczenie rentowe.

Z Katowickiego.

Katowice. (Sprzeniewierzenie). Tutejszy sąd powiatowy rozpatrywał sprawę Jana Kozłowskiego byłego urzędnika P. K. O. w Katowicach, oskarżonego o sprzeniewierzenie kwoty 1958 zł. Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumaczył się jednak tem, że miał w tym czasie wielkie wydatki a oprócz tego wspierać miał siostrę, znajdującą się w Rosji. Sąd po przesłuchaniu świadków uznał osk. winnym sprzeniewierzenia w 10-ciu wypadkach i skazał go na karę więzienia przez 2 miesiące, zawieszając karę ma przeciąg dwuch lat. (A.P.)

— (Usiłowana kradzież.) Urzędnik pewnej firmy w Katowicach, Eryk Hamer, dnia 26 lutego br. otrzymał z kasy P. K. O. 1500 zł. na wypłatę pracowników. Po otrzymaniu pieniędzy Hamer udał się do innego okienka, aby zmienić otrzymane pieniądze na drobne. Tu przy przeliczeniu pieniędzy zauważył jakąś obcą rękę, która nagle spoczęła na jednej z kupek pieniędzy. Obróciwszy się natychmiast zauważył pewnego osobnika, który usiłował zbiedz. Przy pomocy policji osobnika tego aresztowano; stwierdzono, że jest to jakiś Stanisław Kacporski z Kałowic karany kilkakrotnie za kradzież. Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd jednak uznał go winnym i skazał go na jeden miesiąc więzienia za usiłowaną kradzież.

— (Samobójstwo). Dnia 24 grudnia o godzinie 5.45 po południu popełnił samobójstwo w kawiarni „Atlantic" krawiec Wiktor Iśniewski zam. przy ul. Kochanowskiego 14. Strzałem rewolwerowym odebrał sobie życie. Przy samobójcy znaleziono list pożegnalny, z którego wynika, że zawiedziona miłość jest przyczyną samobójstwa. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

— (Pasterka w katedrze). Odprawił ją o północy Najprzew. ks. biskup Lisiecki, który do zgromadzonych wiernych wygłosił bardzo piękne kazanie. W poniedziałek o godz. 10½ odprawił ks. biskup sumę. Katedra na obu nabożeństwach była zapełniona wiernymi.

— (Stan bezrobocia) w powiecie katowickim za czas od 15 do 21 grudnia przedstawia się następująca: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 10.329 osób, w tem: 3.255 górników, 762 hutników, 556 metalowców, 44 robotników budowlanych, 579 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4.702 robotników niewykwalifikowanych, 50 rolników, 388 pracowników umysłowych, 3 hutników szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 406 bezrobotnych, ubyło 130. Stałe zasiłki tygodniowe pobrało 6.215 osób, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności wypłacono 370 bezrobotnym.

— (Targ na konie i bydło) w Katowicach odbędzie się w środę, dnia 4 stycznia 1928 r. na placu przy ul. Piotra Skargi, na zachód od hali targowej. Sprowadzać na targ można krowy, cielęta, owce, kozy i świnie, w godzinach od 9 do 11.

— (Ulepszenie ruchu tramwajowego). Począwszy od dnia 26 grudnia zaprowadzono ruch tramwajowy co 15 minut na linji Katowice—Hajduki Wielkie od godziny 6.30 rano do godziny 8.30 wieczorem. Tramwaje te mają tylko trzecią klasę.

Siemianowice w Katowickiem. (Kradzież jaj). W nocy na piątek włamali się złodzieje do sklepu kolonjalnego Łukowskiego przy ul. Korfantego, skąd skradli trzy skrzynie z jajami wartości 1060 złotych. Złodziei dotychczas nie wyśledzono.

Bielszowice w Katowickiem. (Z ruchu harcerzy). W ubiegłym tygodniu miejscowe koło Przyjaciół Harcerstwa odbyło walne zebranie, na którem zdano sprawozdanie roczne z działalności. Ze sprawozdania wynikało, że praca koła była bardzo intensywna, o czem świadczy już sam obrót kasowy, który wynosił 1 671,90 zł. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego znowu weszła większa część starego zarządu. Przewodniczącym pozostał p. dyrektor kopalni inż. Strzeszewski, sekretarzem registrator p. Wranik, skarbnikiem kasjer p. Jurczyk. Powracając do sprawozdania rocznego zaznaczyć należy, iż Skarboferm dawał duże zasiłki dla koła, bo razem aż 950 zł. Projekt programu na rok następny przewiduje szeroką akcję, zmierzających poparcia miejscowych drużyn harcerskich, których jest: drużyn męskich 5, drużyn żeńskich 3 przy ogólnej liczbie drh. 233. Życzyć należy miejscowemu K.P.H. jak najlepszego rozwoju dla dobra społeczeństwa, zaś staremu zarządowi wyrażamy zupełne uznanie za pracę około podniesienia ducha w drużynach.

Byłtam.

Makoszowy w Katowickiem. (Napad rabunkowy). Dnia 24 grudnia o godz. 6.30 wieczorem dwóch nieznanych sprawców napadło na jadącego furmanką Eryka Dudka z Przyszowic, do którego oddali dwa strzały. Napastnicy rzucili się na ranionego i odebrali mu 120 złotych gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Stan zdrowia Dudka nie budzi obaw.

Chorzów w Katowickiem. (Rekolekcje dla niewiast i młodzieży). W ostatnich dniach odbyły się tutaj tygodniowe rekolekcje dla niewiast i młodzieży. Rekolekcje te prowadził misjonarz diecezjalny kielecki, ks. prałat St. Marchewka z Jędrzejowa. Mimo ostrej zimy, obszerny kościół chorzowski codziennie rano i wieczorem był przepełniony słuchaczami. Oprócz kazań treści ogólnej były również wygłaszane specjalne konferencje stanowe dla niewiast, panien i młodzieńców. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje fakt, że nietylko młodzież żeńska, ale i męska tłumnie garnęła się do kościoła, by słuchać pięknych i porywających nauk księdza misjonarza. Uwieńczeniem rekolekcyj była spowiedź i generalna Komunja święta, do której przystąpiło kilka tysięcy osób. W czasie wielkanocnym odbędą się rekolekcje dla mężczyzn.

Bielszowice w Katowickiem. (Wybór naczelnika gminy) odbył się w czwartek przedświąteczny. Wybrano 8 głosami przeciw 7 sekretarza Związku Powstańców Śląskich, p. Olszowskiego. Wybór ten nie podoba się bardzo tutejszej mniejszości (wyraźniej powiedziawszy renegatom), która ma zamiar zaczepić ważność wyborów.

Michałkowice w Ktowickiem. (Wybory do rady załogowej) na kopalni „Maks" odbyły się przed świętami. Uprawnionych do głosowania było 1.980 robotników, głosowało 1.591. Na listę Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddano 348 gołsów (2 mandaty), na listę socjalistyczną 1.234 głosów (9 mandatów). Wynik wyborów zadziwić musi każdego i mimowoli zapytać trzeba: skąd wzięła się tak wielka rzesza wyborców socjalistycznych? Nie chcemy przypuszczać, że głosowali sami przekonani socjaliści. Brzydka, nieprzebierająca w środkach demagogiczna agitacja socjalistyczna zrobiła swoje. Dostali się do władzy socjaliści i należy odczekać, jak skończą się ich rządy. Niewątpliwie niejednemu robotnikowi otworzą się oczy. Ci, którzy szukali w socjalizmie zbawienia, doczekają się rozgoryczenia i niezadowolenia.

— (Wybory do rady urzędniczej). Przed świętami odbyły się ponowne wybory do rady urzędniczej. Polacy uzyskali trzy mandaty w radzie urzędniczej. W pierwszych wyborach, które się odbyły w maju b. r. wybrano tylko jednego Polaka z powodu wprowadzenia wyborców polskich w błąd przez urzędników niemieckich. Wskutek tego wybory pierwsze unieważniono.

Nowawieś w Katowicach. (Za ciężki uraz cielesny.) Druga izba karna sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywała sprawę 60-letnie

go Antoniego Strzempy z Nowej-Wsi oskarżonego o ciężki uraz cielesny. Strzempa pokłóciwszy się ze swym sąsiadem Sylwestrem Pastuszkiem, oblał Pastuszkowi twarz solnym kwasem. Działanie kwasu było tak silne, że Pastuszkowi wypłynęło zaraz jedno oko a na drugie po 4-mies. leczeniu się w szpitalu zaledwo widzi. Na rozprawie sądow. oskarż. Strzempa tłumaczył się tem, że oblał mu twarz farbą a nie kwasem solnym. Świadkowie jednak zeznali, że Strzempa od dawna odgrażał się Pastuszkowi, z którym miał zatarg o gołębie. Sąd uznał oskarżonego winnym ciężkiego urazu cielesnego i skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia. Ze względu na to, że oskarżony mieszka w pobliżu granicy i mógłby uciec, sąd na wniosek prokuratora zarządził natychmiastowe aresztowanie skazanego. (A. P.)

Mysłowice. (W sprawie kontroli sanitarnej na targowicy) a specjalnie co do wągrzycy u świń, wobec poruszenia tej sprawy w gazetach, urząd wojewódzki wyjaśnia: Wągrzyca trzody chlewnej jest chorobą pasożytniczą — ukrytą. Badanie świń na węgry w stanie żywym zazwyczaj nie prowadzi do celu i obowiązujące przepisy sanitarno-weterynaryjne badania takiego nie przewidują. Badanie na wągry dokonują z urzędu lekarze weteryaryjni dopiero po uboju w rzeźniach. Na targu w Mysłowicach badają na wągry za życia badacze laicy jedynie na życzenie stron. Badanie takie jest przez władze sanitarno-weterynaryjne tolarowane o ile nie ma niebezpieczeństwa rozwlekania chorób zaraźliwych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Doniosła rezolucja). W sobotę, dnia 17 bm. odbyło się na małej sali p. Michalika posiedzenie kartelu tow. polsko-kat., które zagaił przew. Sladek pozdrowieniem: N. b. p. J. Chr., poczem oddał głos naczelnikowi gminy p. Polakowi. Pan naczelnik w dłuższem przemówieniu przedstawił cały szereg spraw bardzo ważnych. W końcu wspomniał o zbliżających się wyborach i wskazał na to, jak nam bardzo zgoda będzie potrzebna, prosił zebranych o utworzenie wspólnego frontu w ten sposób, ażeby się stronnictwa wzajemnie nie zwalczały, lecz każdy obywatel-polak zgodnie z swojem sumieniem głos swój na polskie listy oddał co wszyscy z zadowoleniem przyjęli do wiadomości. W myśl powyższego uchwalono poniżej podaną rezolucję: Zebrani tow. w dniu 17 bm. na sali p. Michalika zważywszy, że z powodu zbliżających się wyborów do sejmu i senatu polskiego jest skupienie wszystkich głosów polskich kardynalnem wskazaniem chwili bieżącej; że niebezpieczeństwo niemiekie ciągle się wzmagające stale nam zagraża; że mniejszości niemiecka idzie do wyborów zwartą ławą: przeto uchwalamy w obecnej walce wyborczej wzajemnie się nie zwalczać i zgodnie ze swym sumieniem zasilić głosami swojemi wyłącznie listy polskie bez względu na przynależność partyjną.

Tow. Polek: Kowolowa.
Sładek, przew. kartelu.
Tow. Polek p. N. R. R.: Szafrańcowa.
T. C. L.: Broy, prez.
Zw. Halerczyków: Hawelka.
Zw. Powst. Śląskich: Janota.
Tow. Gimn. Sokół: Thieman, prez.
Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej: Sladek, prezes.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rozbudowa huty Bismarka). Huta Bismarka rozbudowuje swą stalownię i w tym celu buduje nowy 100-tonowy płomieniak Martina. Huta liczy w niedalekiej przyszłości na napływ nowych zamówień ze strony ministerstwa spraw wojskowych i kolei.

Król. Huta. (Uchwały magistratu). Magistrat uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu: 1) wyznaczyć na gwiazdkę dla żołnierzy 1.200 złotych, 2) wypłacać zasiłki w dalszym ciągu dla inwalidów w dotychczasowej wysokości, 3) sprzedać w drodze licytacji starą chłodnię w hali targowej, w której znajduje się 1500 kilo miedzi. Dalej obniżono ceny wieprzowiny i słoniny o 10 groszy na funcie. Zniżka obowiązuje od 21 grudnia b. r.

— (Poprawa stanu pracy w hutach). Zjednoczone huty Królewska i Laura podnoszą stan zatrudnienia. Mianowicie stalownia huty Laura. Rurkownia tejże huty ulega przebudowie, co umożliwić ma walcowanie rur o większej średnicy.

Kamień w Świętochłowickiem. (Siła ludu — dokona cudu!) Jak wielką ofiarnością odznaczają się parafjanie kamieńscy, świadczy o tem codopiero wykończone dzieło odnowienia kościoła parafjalnego. Przed trzyma laty sprawili parafjanie własnym kosztem trzy nowe dzwony w miejsce, które Prusacy zabrali nam na cele wojenne. Przy poświęceniu dzwonów powzięli parafjanie myśl, odmalowania zbudowanego kościoła. Aczkolwiek żyjemy w tak ciężkich czasach drożyzny i wielkiego bezrobocia, nie traciliśmy nadziei, że zbożne tak dzieło doprowadzimy do skutku ku większej chwale Bożej. Porozumiawszy się z naszym proboszczem. Przew. ks. kanonikiem Krupą, zabraliśmy się do składania ofiar. Ks. kanonik, nie zważając na swój sędziwy wiek, sam chodził od domu do domu i zbierał dobrowolne datki na cel tak piękny i wzniosły. I dzięki licznym ofiarom już w miesiącu sierpniu było można przystąpić do rozpoczęcia prac malarskich. Prace szły bardzo szybko i już w bieżącym miesięcu zostały ukończone. Równocześnie odnowiono ołtarze i wszystkie figury Apostołów śś. Oficjalną ofiarą do odmalowania kościoła przyczynił się p. dyrektor Riedel z kopalni „Andaluzja“, za co mu parafjanie na tem miejscu składają serdeczne podziękowanie. Zaznaczyć należy jeszcze, że Przew. ks. kanonik Krupa zamówił nowe jiszczałki do organ, ponieważ stare padły także ofiara wojny światowej. Przew. ks. kanonikowi szczególne podziękowania za jego starania około odnowienia kościoła.

Parafjanin.

Giełda pieniężna i towarowa.

KATOWICKIE KURSY BANKOWE
w dniu 27 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,93 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,20 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,45 złotych.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowiwicach** za czas od 17 do 23 grudnia 1927 r. Spędzono: krów 803, jałówek 113, buhajów 89, wołów 43, cieląt 23, świń 1996, koni 1 — razem 2768 sztuk zwierząt. Płacono za kilogram żywej wagi: świnie klasa A 250 do 260, klasa B 230—250, klasa C 210—230, klasa D 190 do 210 groszy. Podaż i popyt wielki. Tendencja stała. Spędzono 484 zwierząt mniej, jak w ostatnim tygodniu sprawozdawczym.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Gwiazdka dla ubogich). W środę ubiegłą urządził tutejszy oddział Czerwonego Krzyża Gwiazdkę dla ubogich miasta Pszczyny. Na obszernej sali hotelu Pszczyńskiego zebrało się około 400 ubogich, dla których przygotowano podarki, jak odzież ciepłą, strucle, kiełbasę itd. Radość, jaka malowała się na twarzach tych ubogich, że i oni w dzień Narodzenia Chrystusa będą mogli choć jeden bez troski dzień spędzić, niech będzie nagrodą dla tych pań, które z całem poświęceniem zakrzątnęły się około urządzenia Gwiadzki, a przedewszystkiem p. prezesowej Rogalińskiej, skarbniczki pułkownikowej Bukowskiej i sekretarki Pradowej. Bóg im zapłać!

— (Uroczystość gwiazdkowa dla dziatwy). Każdy z nas stara się na Święta Bożego Narodzenia przygotować jakiś choćby najskromniejszy podarek dla swych najbliższych. Nie można się więc dziwić, że mało kto, zajęty sobą i swoimi, pomyśli o tych licznych rzeszach, dla których niema Świąt i niema podarków, bo mają oni zaledwie tyle, by zgłodu nie zginąć. A jakżeż smutne są te Święta dla dziatwy, która widzi prześliczne zabawki w oknach wystawowych, oświetlone choinki w mieszkaniach — a u siebie w domu chłód i biedę! Mało kto troszczy się o tę dziatwę. Jeśli więc znajdą się ludzie dobrej woli, którzy nie cofają się przed trudem i pracą, by bliźnim sprawić kilka chwil radości, to fakt taki należy podnieść, aby był przykładem dla innych. Taki przykład dała Pszczyna w ubiegły czwartek. Niestrudzona, a pełna zapału dla wszelkich prac humanitarnych, p. pułkownikowa Bukowska podjęła myśl urządzenia gwiazdki dla 530 dzieci szkolnych. Ile trudu, ile pracy musiała ona włożyć, by doprowadzić do skutku tę myśl, by dzięki własnym staraniom zebrać odpowiednie fundusze i je racjonalnie spożytkować, trudno jest określić. Słusznie też ks. proboszcz Bielok w przemowie, zagajając uroczystość w sali hotelu Pszczyńskiego, w słowach, idacych aż do głębi serca i wyciskających łzy z oczu, podniósł zasługi p. pułk. Bukowskiej i wskazał zgromadzonej dziatwie, że tylko dzięki jej niezmordowanej, a bezinteresownej pracy będzie ona mogła w wieczór wigilijny czuć się choć na chwilkę szczęśliwą. Jakżeż wzruszającym był moment, gdy po tych słowach rozległy się tony kolęd, odśpiewanych przez wdzięczną i uszczęśliwioną dziatwę. A już nietylko u tych maluczkich, ale nawet u starszych, łzy cisnęły się do oczu, gdy na scenie oddeklamowano dialog: Anioł i Sierota. Takich chwil podniosłych i takiej gwiazdki jeszcze Pszczyna nie widziała. A podarki?... sukienki, płaszczyk, szale, buciki — oto co p. Bukowska z niczego — jak dobra wróżka — zebrała, by przyodziać biedych. Niech nagrodą będzie dla niej świadomość spełnionej ofiary i dobrego uczynku!

Panewnik w Pszczyńskiem. (Zmiana agentury). Z dniem dzisiejszym pani Zofja Krzyścikowa przestała być agentką gazet naszych. Agenturę „Katolika Polskiego“, „Górnoślązaka“, „Gońca Śląskiego“ i „Katolika Śląskiego“ powierzyliśmy panu **Wincentemu Mrowcowi** w Panewniku nr. 147, u którego prosimy gazety na miesiąc styczeń zamawiać. **Pan Mrowiec dostarczać będzie gazety regularnie do domu.** Mamy nadzieję, że czytelnicy gazet naszych mieć będą pełne zaufanie do pana Mrowca.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedłużenie okresu wypłaty zasiłków). Przychylając się do wniosku zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenia, na zasadzie których bezrobotni pracownicy umysłowi i robotnicy, którzy do dnia 31 grudnia wyczerpali lub wyczerpią okres zasiłkowy z tytułu akcji ustawowej, będą mogli pobierać zasiłki w ciągu dalszych 4 tygodni. Zarządzenie powyższe w stosunku do pracowników umysłowych dotyczą również województwo śląskie. W stosunku zaś do robotników w województwie śląskiem powiat rybnicki.

— (Poważna ulga podatkowa). Rybnik uzyskał poważną ulgę podatkową, gdyż z drugiej klasy patentów przemysłowych został przeniesiony do trzeciej, wobec czego kupiectwo i rzemiosło Rybnika wykupić będzie mogło po niższej niż dotychczas cenie świadectwa przemysłowe na rok 1928.

Lubomja w Rybnickiem. (Napad). Na powracającego z polowania kupca Segeta z Lubomji napadli 4 nieznani napastnicy i pobili go bardzo poważnie, prawdopodobnie z powodu osobistych porachunków.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Gwiazdka dla biednych i bezrobotnych). Wydział powiatowy wyznaczył na gwiazdkę dla biednych i bezrobotnych powiatu (bez miasta Tarn. Gór) 17.500 złotych, dla pozostałych po poległych powstańcach i żołnierzach całego powiatu 500 zł., na urządzenie gwiazdki w tutejszym szpitalu powiatowym 1000 złotych. — Rada miejska Tarnowskich Gór uchwaliła także znaczne sumy na gwiazdkę: dla urzędników i funkcjonarjuszy 19.020 złotych, dla emerytowanych urzędników 2.080 zł., dla pracowników gazowni i elektrowni 5.620 zł., dla robotników miejskich 6.500 złotych, dla bezrobotnych, rencistów i ubogich 10.700 złotych.

— (Śmierć przez przejechanie) **poniósł tu w piątek pewien mężczyzna, nie zauważywszy nadjeżdżającego pociągu.**

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Zmiana na stanowisku dyrektora huty). Dyrektor tutejszej państwowej huty ołowiu i srebra, były minister spraw wewnętrznych p. Kamieński opuszcza Śląsk i obejmuje posadę w Warszawie. Z okazji odejścia urzędnicy i funkcjonarjusze huty urządzili uroczysty wieczór pożegnalny. Pan Kamieński przez swoją pracę społeczną i życzliwość dla tutejszej ludności zaskarbił sobie wdzięczność i trwałą pamięć. Na stanowisku dyrektora huty był blisko trzy lata.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Z urzędu gminnego). Dotychczasowy naczelnik gminy i urzędu okręgowego p. Broncel został w swych czynnościach zawieszony. Komisarycznym naczelnikiem jednego i drugiego urzędu mianowany został p. aptekarz Emil Gajdas, były komisarz plebiscytowy na powiat tarnogórski.

Z całej Polski.

Kraków. (Zagadkowa śmierć). W pobliżu Bochni, majątku Mała Wieś znaleziono onegdaj powieszonego na drzwiach własnego mieszkania właściciela dóbr Stefana Popiela, nie dającego oznak życia. Popiel był znanym w Krakowie i w całej Polsce sportowcem. Przez długi okres czasu pracował jako bramkarz „Cracovi“, wybijając się się na tem stanowisku na europejskiego zawodnika. Popiel był odznaczony kilkakrotnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Policja prowadzi jak najenergiczniejsze śledztwo w tej tajemniczej aferze.

Z całego świata.

Zatonięcie parowca z załogą.

Dublin. Na wybrzeżu Irlandji najechał na rafy nieznany parowiec, prawdopodobnie węglowy, i zatonął wraz z całą załogą. Wszelka akcja pomocy okazała się niemożliwą z powodu burzliwego stanu morza. Załoga parowca „Langley“, na którym wybuchł pożar w następstwie eksplozji, zdołała ugasić ogień przy pomocy pary przed przybyciem zaalarmowanych statków ratowniczych. Dwóch ludzi załogi zostało zabitych, a pięciu odniosło rany. Na skutek wyraźnego polepszenia się pogody rozpoczęto na nowo prace około wydobycia zatopionej amerykańskiej łodzi podwodnej.

Kto otrzymać może paszport emigracyjny?

Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy donoszą:

Dla uzyskania zaświadczenia na paszport emigracyjny w celach zarobkowych (wolny od opłat) z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, obowiązują następujące warunki, ustalone przez Urząd Emigracyjny:

1. Paszporty do Francji i do Belgji.

Emigranci, wyjeżdżający jednostkowo do tych krajów w celu zarobkowym przedstawić winni wezwanie do pracy, zawierające następujące dane: a) rodzaj pracy, b) wysokość wynagrodzenia, c) czas trwania umowy, d) adres firmy lub pracodawcy, e) zapewnienie opieki lekarskiej, f) zapewnienie mieszkania. Dokument ten, zaświadczony być winien przez francuską lub belgijską policję oraz Ministerstwo Pracy lub Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy jednego z tych krajów. Wymagane jest również zaświadczenie Konsulatu Polskiego, urzędującego w jednym z tych krajów. Osoby wezwane przez męża, ojca lub dzieci, pracujące w jednym z tych krajów, przedstawić winny wezwanie sprowadzającego członka rodziny oraz zaświadczenie jego pracodawcy, zapewniające mieszkanie. Dokumenty te zaświadczone być winne przez policję francuską, wzgl. belgijską oraz przez właściwy Konsulat Polski. Zaznacza się, że wymagane zaświadczenie Konsulatu Polskiego ma na celu zagwarantowanie warunków pracy zgodnych z zawartemi układami, a zaświadczenie władz francuskich lub belgijskich jest niezbędnym warunkiem uzyskania wizy konsula jednego z tych krajów. Oprócz tego Prefektura policji francuskiej winna stwierdzić, że osoba wzywająca jest w stanie zapewnić mieszkanie i utrzymanie (dotyczy to rodzin).

Emigranci, wyjeżdżający w transportach zbiorowych, organizowanych zgodnie z zawartemi układami za wiedzą Urzędu Emigracyjnego i właściwych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, otrzymują paszporty ustalonym trybem na stacji zbornej, na podstawie dowodu osobistego i polecającej karty Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

2. Paszporty do innych krajów europejskich.

Przy emigracji jednostkowej petenci winni przedłożyć:

a) Kontrakt lub wezwanie do pracy, zawierające nazwę, adres oraz charakter przedsiębiorstwa pracodawcy, czas trwania umowy, rodzaj i warunki pracy, wysokość płacy i ewentl. świadczeń ubocznych, albo (w wypadku, w którym osoby nie posiadające środków utrzymania w kraju emigrują nie do pracy, lecz do zamieszkałych zagranicą najbliższych rodzin) wezwanie od rodziny, zawierające zobowiązanie się do bezpłatnego zapewnienia mieszkania i utrzymania zagranicą i wskazujące źródło utrzymania rodziny, od której wezwanie pochodzi.

Dokumenty powyższe powinne być potwierdzone przez władze kraju imigracji i właściwy Konsulat Polski.

b) Zezwolenie właściwych władz kraju imigracji na wjazd i pobyt przez czas objęty wezwaniem.

3. Paszporty do krajów zamorskich.

Niezbędne dla uzyskania paszportu zaświadczenie udziela Urząd Emigracyjny w Warszawie, ul. Królewska 23 na zasadach, obowiązujących do poszczególnych krajów zamorskich. Z odnośnemi warunkami zapoznać się mogą interesenci w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Osoby będące w posiadaniu dokumentów wymienionych ad 1. i 2., zobowiązane są wylegitymować się w P. U. P. P., mężczyźni liczący od 18 do 26 lat wzgl. wysłużeni wojskowi kat. A i B do lat 26 przedłożyć winni zezwolenie P. K. U. Nieletni (do lat 21) złożyć muszą zezwolenie rodziców, wzgl. opiekuna. Kobiety zaś poniżej lat 21, tylko w towarzystwie rodziców lub krewnych, ewentualnie w wyjątkowych wypadkach, do pracy emigrować mogą.

Kierownik Urzędu (—) Zgaiński.

Teatr Polski w Katowicach

„Aida".

W środę, dnia 28 grudnia o godz. 7-ej wieczorem opera w 4 aktach (7 obrazach) „Aida". W partjach głównych wystąpią pp.: Laura Kochańska, K. Wolska-Sobańska, M. Tarnawski (Radames) L. Reychan, Jan Popiel, M. Martini i inni. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Chory z urojenia.

W czwartek, dnia 29 grudnia premjera tryskającej humorem komedji w 3 aktach Moliera „Chory z urojenia". W rolach głównych wystąpią pp.: Z. Hajdamowicz, H. Rozwadowska, J. Skulska, J. Ciecierski, M. Jastrzębski, J. Mazanek-Erwan, dyrektor W. Nowakowski, S. Oskard, T. Olderowicz, W. Pawłowski, W. Puchalski, A. Wojdan i M. Zoner. Reżyseruje dyrektor Wacław Nowakowski.

„Casanova".

W sobotę, dnia 31 grudnia opera komiczna w 3 aktach (6 obrazach) Ludomira Różyckiego „Casanova" z p. J. Stępniowskim w partji tytułowej. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Wielka Rewja Baletowa.

W niedzielę, dnia 1 stycznia tj. w Nowy Rok o godzinie 3,30 po południu wykona zespół baletowy Wielką Rewję baletową w urozmaiconym programie między innemi „Tańce egipskie". „Fragment Wschodni" oraz „Tańce współczesne" jak „Barcelona" i „Walencja" Ceny miejsc zniżone.

„Halka".

W niedzielę, dnia 1 stycznia 1928 r. wieczór opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki „Halka". W partji tytułowej wystąpi gościnnie Marja Chorążyna-Wędrychówna. Jontka śpiewa p. Michał Tarnawski. Poza tem w głównych partjach występują: M. Martini, R. Narożny, W. Strońska i Kopciuszewski. Dyryguje kapelmistrz K. Bończa-Tomaszewski.

Ostatnie występy p. Leszka Reychana przed wyjazdem zagranicę.

Znany baryton opery Katowickiej Pan Leszek Reychan opuszczający na dłuższy czas naszą operę wystąpi jeszcze dwukrotnie w bieżącym miesiącu a mianowicie w środę, dnia 28 grudnia w „Aidzie" w partji Amonatro oraz w sobotę, dnia 31 grudnia w operze „Casanova" w partji hr. Branickiego.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 31 grudnia o godz. 11,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach „Noc Sylwestrowa„ urozmaicona atrakcyjnemi występami ulubieńców publiczności, oraz zabawa taneczną do białego rana. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48.

REPERTUAR:

Środa, dnia 28 bm. „Aida".

Czwartek, dnia 29 bm. „Chory z urojenia" premjera.

Sobota, dnia 31 bm. „Casanova".

Sobota, dnia 31 grudnia o godz. 12-ej w nocy „Noc Sylwestrowa".

Niedziela, dnia 1-go stycznia 1928 r. o godz. 3,30 „Wielka Rewia baletowa".

Niedziela, 1-go stycznia 1928 r. o godz. 7,30 wieczorem „Halka".

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z opery „Rycerskość wieśniacza" w ubiegłą środę, zaszła pomyłka, mianowicie partję Matki odśpiewała p. Chodakowska.

Program radjowy.

Czwartek 29 grudnia.

Katowice, fala 422 m.

16,20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. śląskiego — 16,40 Transmisja z Warszawy (Kącik dla kobiet) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Transmisja z Warszawy (Wśród książek) — 17,45 Transmisja z Warszawy (Audycja literacka) — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu „Podróż do Indyj holenderskich — 20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,00 Komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni Atlantic.

Warszawa, fala 1,111 m.

12,05 Odczyt: Bajki Krasickiego — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,25 Komunikat harcerski — 16,40 Kącik dla kobiet — 17,25 Wśród książek (Przegląd najnowszych wydawnictw — 17.45 Audycja literacka — 18,40 Rozmaitości — 19.05 Komunikat rolniczy — 19,20 Transmisja z Poznania (Opera „Jakób Lutnista" Henryka Opieńskiego — 22.20 Komunikat policyjny i sportowy — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 545 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej — 12,05 Transmisja z Warszawy — 16,40 Pogadanka dla pań — 17,45 Transmisja z Warszawy — 19.15 Rozmaitości i komunikaty — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poznań, fala 344,8 m.

12,05 Transmisja z Warszawy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,20 Odczyt: Jasełka dawniej i dzisiaj — 17,45 Transmisje z Warszawy — 19,20 Transmisja z Teatru Wielkiego (Opera Henryka Opieńskiego „Jakób Lutnista" — 20,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Koncert muzyki lekkiej — 18.50 Lekcja stenografji — 19,20 Lekcja angielskiego — 21,15 Pieśni humorystyczne — 22,30 Muzyka lekka.

Berlin, fala 483,9 m.

17,00 Koncert — 19,55 Odczyt — 22,30 Recytacje i inscenizacje — 22,30 muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Koncert przedpołudniowy — 16,00 Koncert popołudniowy — 18,00 Odczyt rolniczy — 19,00 Lekcja francuskiego — 19,30 Lekcja angielskiego — 20,05 Operetka Offenbacha „Orfeusz w piekle".

Kalendarz podatkowy.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu sierpniu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30-go września.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu, dla przedsiębiorstw płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30-go października.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w mies. październiku, dla przedsiębiorstw płacących miesięcznie, płatny jest z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30-go listopada.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest od dnia 30-go listopada, a w terminie ulgowym do dnia 29 grudnia.

Dopłata do zaliczek kwartalnych za podatek przemysłowy od obrotu za 1926 rok jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od dnia 30 maja.

Zaliczka za II-gi kwartał 1927 roku na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłużony termin płatności, upłynął 15-go sierpnia, płatna jest z karą za zwłokę licząc karę wstecz od dnia 30 lipca.

Zaliczka za III-ci kwartał 1927 roku na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłużony termin płatności upłynął 15-go sierpnia, płatna jest z karą za zwłokę licząc karę wstecz od dnia 30-go lipca.

Podatek majątkowy.

W myśl dotychczasowych rozporządzeń ministerstwa skarbu, płatnicy podatku majątkowego do 4-go stopnia włącznie skali podatkowej, (art. 9 ustawy o podatku majątkowym) winni byli uiścić połowę definitywnie wymierzonego podatku majątkowego.

Ponieważ ustawowy termin płatności całego podatku upłynął już z końcem 1926 r. projekt zaś noweli do ustawy o podatku majątkowym nie przewiduje zmniejszenia podatku, przypadającego od powyższych płatników, ministerstwo skarbu zarządza obecnie pobór od nich drugiej połowy podatku majątkowego w dwóch równych, częściach, płatnych: pierwsza — do dnia 15-go listopada 1927 roku, druga — do dnia 15-go stycznia 1928 roku.

Dla pozostałych płatników od 5-go stopnia wzwyż skali podatkowej we wszystkich grupach kontyngentowych wyznacza się nową ratę w wysokości 0,8 procent od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w dwóch równych częściach w następujących terminach: pierwsza — do dnia 15-go listopada 1927 roku, druga — do dnia 15-go stycznia 1928 roku.

Podatek dochodowy.

W dniu 14 listopada upłynął ulgowy termin płatności podatku dochodowego za rok 1927 w wysokości różnicy pomiędzy kwotą wymierzoną, a kwotą zapłaconą w terminie do dnia 1 maja roku bieżąc.

CZASOPISMA.

Interesująco i bogato przedstawia się Nr. 39 tygodnika „Kobieta Współczesna". W nastrój świąteczny wprowadzają do numeru tego piękny ilustrowany artykuł M. Samotyhowej „Zaciszność Bożego Narodzenia" — w obrazach północnych — mistrzów;; Nowela Zuzanny Babskiej „Dwa Anioły". obrazek Dr. M. Kasterskiej „Jak Adam Mickiewicz był w 1890 roku na wigilji u proboszcza w Radzyniu."

Interesujący dział społeczny wypełniają artykuły „Walka Kobiet o Równouprawnienie" Dr. Marji Czapskiej; „Cele Matek" — z cyklu: w obronie dziecka, H. Boguszewskiej.

W dziale literackim czytamy bardzo ciekawą powieść „Taka sobie dziewczynka" — L. Dalarue Mardrus.

Z uznaniem trzeba podnieść dużą praktyczną wartość dodatku „Mój Dom", w którym obok ładnych mód na specjalną uwagę zasługuje piękna ilustrowana tablica robót.

Do numeru tego dołącza Redakcja bezpłatnie formę bibułkową sukni wizytowej.

„Iskry" tygodnik ilustrowany dla młodzieży w nr. 2 z dnia 24 grudnia przyniosły szereg ciekawych artykułów gwiazdkowych o „Wilji" i „Szopce", oraz pełne nastroju gwiazdkowe poezje. Poza tem znajduje się w nr. 2 dalszy ciąg nadzwyczaj zajmujących przygód p. Zbigniewa Zaniewickiego z jego młodzieńczej podróży „W poprzek Atlantyku". dalszy ciąg powieści Z Domlewiczowej „Dziecko kina" i stałe działy z życia harcerskiego i korespondencji młodzieży. Numer bogato ilustrowany sprawie wrażenie bardzo dodatnie i prawdziwie estetyczne. Okładka ozdobiona oryginalnym rysunkiem.

Ostatnie telegramy.

Śmierć Sazonowa.

Paryż. Ubiegłej nocy zmarł w Nicei były rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow. Śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego. Sazonow liczył lat 67.

„Pan Tadeusz" po ukraińsku

Kijów. Nakładem miejscowego wydawnictwa „Słowo" ukazało się całkowite tłumaczenie mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza". Przekładu dokonał Maksym Rylski.

Sarkofag złoty w kopalni.

Nowy Jork. W jednej z kopalń srebra w Gwatemali odkryto złoty sarkofag z epoki Maya. W sarkofagu znaleziono dwie doskonale zachowane mumje.

Zderzenie się dwóch parowców

Konstantynopol. (WTB.) Dwa tureckie parowce „Svindj" i „Marmara", najechały na siebie z powodu grubej mgły. Zderzenie było katastrofalne. Parowiec „Svindj", mający na pokładzie 130 pasażerów, zatopił się w przeciągu kilku minut. Ratowanie rozbitków było bardzo utrudnione z powodu gęstej mgły mrocznej. O ile dotąd stwierdzono, utopiło się 30 osób.

Wybuch nafty.

Pekin. (PAT.) W północno-chińskich składach centralnych Standard Oil Company w Tient-Tsinie wszystkie zbiorniki wyleciały wczoraj wieczorem w powietrze. Całe miasto otoczone jest chmurami czarnego dymu. Wiele domów uległo zniszczeniu. Katastrofę tę spowodowała eksplozja pobliskiego składu amunicji. Liczba ofiar jest na razie nieznana. Szkody obliczają na około 50 miljonów dolarów.

Proces o szpiegostwo i zamordowanie.

Lwów. (PAT.) Dnia 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym jako trybunałem przysięgłych proces o zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 Ukraińców, oskarżonych a zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. Dwóch z nich pociągnęła prokuratorja do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Laniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

Polska a Czechosłowacja.

Praga. (PAT.) „Lidove Listy" zamieszczają w numerze świątecznym dodatek polski, na którego treść złożyły się wywiad z wicepremjerem prof. Bartlem, ministrem czechosłowackim dr. Hodżą, artykuł dyr. Powszechnego Banku Kredytowego dr. Spaeta o współczesnem bankownictwie polskiem, oraz kilka artykułów okolicznościowych. W wykładzie swoim poświęcił p. wicepremjer Bartel kilka słów stanowi obecnemu i przyszłemu rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich, oświadczając m. in., że od kilku lat stosunki między obu państwami zostały dzięki zawartym umowom uregulowane. Wspólnem dążeniem obu państw jest przyczynienie się do utworzenia na Wschodzie Europy stosunków pokojowych, opartych na traktacie pokojowym.

Obracają koła w miechu.

Berlin. (PAT.) Organ Hugenbergera „Lokal-Anzeiger" zamieszcza artykuł v. Wrangla o ciężkiej sytuacji Prus Wschodnich, twierdząc, że od r. 1919—1925 emigrowało z Prus Wschodnich 121 tysięcy osób, czyli około 20 tys. rocznie. Przyczyną tego zjawiska jest sytuacja gospodarcza Prus Wschodnich. Żywioł polski w Prusach Wschodnich — pisze autor — wzmocnił się w ostatnich czasach. Zorganizowano tam około 200 stowarzyszeń gospodarczych i innych, oraz 3 filje bankowe. Wobec tego p. Wrangel uderza na alarm i wzywa całe Niemcy, aby zatroszczyły się poważnie o los Prus Wschodnich.

Sprawy towarzystw.

Lipiny. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Lipinach odegra w dniu 1-go stycznia 1928 r. (Nowy Rok) na sali p. Anglowej w Lipinach przedstawienie p. t. „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale". Początek przedstawienia dla starszych o godz. 19-ej (7-ej) zaś dla dzieci o godz. 13-ej (1-ej). Zarząd.

Odpowiedzi redakcji.

Topól. Jeżeli topól rośnie na drodze powiatowej lub gminnej, jest on własnością danej gminy wzgl. powiatu.

Górki. O ile pieniądz jaki zostanie wycofany z obiegu, to rząd w tym wypadku wyznaczy pewien czasokres, w którym banki przyjmują pieniądz ten w pełnej wartości bez jakichkolwiek potrąceń.

Tow. Młodzieży Polskiej w Katowicach przy kościele N. M. Panny. Doniesienie o przedstawieniu gwiazdkowem otrzymaliśmy w sobotę do południa, już po wydrukowaniu ostatniego numeru przedświątecznego. Wobec tego nie mogliśmy ogłosić.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.